

Nie zza franki



Pół żartem pół fartem

Łóżko z europalet www.paletownia.pl
jeleni na ścianie www.h-design.pl
lampka metalowa www.jasnociemno.pl
szafeczka nocna z targu staroci
poduszki Bo Concept

T

Trudno nie zgodzić się z powiedzeniem, że „potrzeba jest matka wynalazków”. Namacalnym dowodem na słuszność tej tezy jest mieszkanie Bartosza, bielszczanina – architekta krajobrazu. Nieoczywiste, przemyślane, dobrze skomponowane i przede wszystkim umeblowane „fartem”, który z moją skromną pomocą w mieszkaniu Bartosza stał się „żartem”.

Nie byłoby nic z naszej wspólnej zabawy formą, kolorem i pomysłem, gdyby właściciel mieszkania pozbawiony był fantazji i odwagi w kreowaniu swojej życiowej przestrzeni, a niestety o to dość trudno. Tak więc przypadkowo, albo i nie, trafiłam na osobę, która pozwoliła mi na odrobinę szaleństwa i w dodatku w tym szaleństwie brała czynny udział.



Gaba Kliś

tekst: Gaba Kliś
stylizacja wnętrza: Gaba Kliś
foto: Rita Lorenc

Fartem zdobyliśmy europalety, korzystając z uprzejmości przyjaciela. Z nich właśnie powstało okazałe, wygodne i naprawdę tanie, żartobliwe łóżko, które zdominowało sypialnię Bartosza. Wezłowie dość surowe, zbudowane ze starych desek pochodzących z rozbiórki stodoły zdołała głowa białego jelenia, motyw zaczerpnięty ze stylu skandynawskiego.



sentymalny obraz – pamiątka rodzinna,
betonowy stolik i futurystyczna lampa w stylu Tom Dixon



widok na kuchnię: lampa Kare Design www.h-design.pl



matalowy peszel w którym poprowadzono kable tv i nawiązująca
do betonowego stolika surowa kompozycja z betonowych bloków

Na pozór „nie w konwencji” stare nocne szafeczki wyszpe-
rane na targu staroci zestawione zostały dla kontrastu z
aluminiowymi, więziennymi lampkami nocnymi – towa-
rzystwo doborowe i jakże podnoszące aspekty wizualne.
W sypialni na tle ściany w kolorze indygo dumnie stroży
swoje skórzane siedzisko oryginalny fotel na motylowym
stelażu, przywodzący na myśl indiańskie klimaty. Nad
fotelem rozłożysta reprodukcja kontrowersyjnego zdjęcia
amerykańskiej fotografki Sally Mann, która okazała się
naszą wspólną fascynacją.

W salonie od razu robi się anielsko, sielsko, ludycznie
i sentymalnie. Rozbawione aniołki ze starego obrazu
prowokują do wypowiedzi i oceny każdego, kto na nie
spojrzy, ponieważ nie sposób nie zastanowić się nad „racją
ich bytu” w tym właśnie miejscu.

Betonowy stolik przelamuje wytworną elegancję kremowej
kuchni i nawiązuje subtelnie do tego, co dzieje się naprze-
ciwko. Tutaj pomysł zaczerpnięty z paryskiego Centrum
Pompidou, instalacje i okablowania przepuszczone przez
peszel wykonany ze stali i poprowadzony na zewnątrz
między telewizorem a podłogą i betonowa kompozycja
w roli stolika pod tv, którą można dowolnie przeorgani-
zować – to wariacja właściciela mieszkania.

Strefę jadalną kształtują proste metalowe krzesła, sto-
lik i fikuśna przyciągająca uwagę lampa, która nie tylko
oświetla, ale i sama w sobie zdobi wnętrze mieszkania.
Bardzo ciekawym zabiegiem przyciągającym oko kolorem
i pomysłem, jest turkusowa szafka nocna umocowana
nasunięciem na ścianę, wytyczoną paskiem lustrzanym.
oprócz funkcji stricte ozdobnej stanowi podręczny po-
mocnik na klucze i inne drobiazgi.